GAZETA KRAKOWSKA

Prenumerata kwartalna złp. 12.

N^ER 19.

Pojedynczy numer na welinowym papierze gr. 10.

WTOREK DNIA 25 STYCZNIA 1831 ROKU.

OBSERWACYIE METEOROLOGICZNE.

Barometr dla lepszego porownania zredukowany na 0° Reaumira.

Dzien godzina		Barometr na 0° r.	Therm:	Higrometr	Wiatr	Stan Atmosf:	UWAGI.
24.	7	27 2, 536	—11. 4	—17,7	wschodni słaby	Pochmurno	
	12	,, 2 029	— 6. 2	—15,0	,, ,,	,, ,,	
	3	,, 1. 895	— 4. 5	—12,6	,, ,,	,, ,,	
	9	,, 2, 220	— 6. 0	—13,7	,, ,,	,, ,,	

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

WARSZAWA 20 STYCZNIA.

OTWARCIE SEYMU.

Dnia 19go b. m. nastąpiło otwarcie obu Izb Seymowych w porządku następuiącym:

Po odprawionêm nabożeństwie obie Izby Seymowe zebrały się w mieyscach zwyczaynych swych posiedzeń.

W izbie poselskiéy po przeczytaniu listy imienney posłów i deputowanych, uczyniony był wniosek względem uwolnienia z pod aresztu Józefa Lubowidzkiego, jako członka izby, zostaiącego, iak wiadomo, pod obserwacyą od chwili ucieczki brata, byłego Viceprezydenta. Dały się słyszeć z tego powodu różne zdania.

W Senacie prezyduiący powoławszy imiennie wszystkich członków przytomnych podług listy przeyrzanéy, wyznaczył deputacyą złożoną z senatorów kasztelanów *Wodzyńskiego* i *Kembielińskiego*, ktora się udała do izby poselskiéy, dla wezwania iéy, do połączenia się z izbą senatorską.

Marszałek seymowy zawiadomiony o zbliżeniu się wyż wzmiankowanych senatorów, wysłał dwóch posłów i dwóch deputowanych dla przyięcia ich i osobiście przyiął ich przy drzwiach izby, wprowadził i wskazał im mieysca naprzeciwko siebie.

Ciż senatorowie krotką przemową wezwali posłów i deputowanych do połączenia się z izbą senatorską; po czém marszałek odpowiedział, a następnie senatorowie powstawszy z mieysca swego, poprowadzili do izby senatorskiéy posłow i deputowanych.

Skoro się izby obiedwie połączyły, prezyduiący w senacie w imieniu senatu, potem marszałek seymowy w imieniu izby poselskiéy, zabierali głosy, w ktorych w wymownych wyrazach skreśliwszy położenie naszo przypomnieli co po nas oyczyzna obecnie wymaga. Oba zachęcali Polaków, azeby w

chwilach tak dla nich stanowczych, nieprzywiązywali losu swego do iednego imienia, i nie spuszczaiąc z uwagi świętości sprawy i ducha, iaki wszelkie klassy mieszkańców przenika, pewni byli zwycięztwa nad przewyższaiącym ich liczbą tylko nieprzyjacielem.

Po głosach powyższych prezyduiący w senacie dał głos członkowi deputacyi seymowéy posłowi kaliskiemu Morawskiemu, który podał do wiadomości izb wypadki poprzedzaiące złożenie przez jenerała Chłopickiego Dyktatury, o których iuż nadmieniliśmy.

Następnie na wezwanie prezyduiącego w senacie, obie izby przystąpiły oddzielnie do wyboru kommissyy seymowych.

Izba senatorska. Senatorowie zgromadzili się przed godziną 11; po zaięciu mieysc według zwyczaynego porządku i odczytaniu liety senatorów, prezyduiący Xiążę Adam Czartoryski wezwał Senatorów na Kommissarzy na zaprowadzenie izby poselskiéy do połączenia się z senatem; zbliżaiących się reprezentantów, maiących na czele swego marszałka, powitał i wprowadził prezyduiący w senacie, a zaprosiwszy marszałka do zaięcia mieysca obok siebie i wskazawszy reprezentantom im właściwe, temi przemówił słowy:

Reprezentanci narodu! "Wiadome wam są zmiany, przez które rząd narodowy przechodził od pamiętnéy nocy 29 listopada r. z. niekorzystne dla pośpiechu naglących spraw kraiowych nierozerwanéy iedności potrzebuiących, lecz zmuszone koniecznością. Wszystkie te formy i nazwania rządowe zwracały się zarówno do was szanowni reprezentanci narodu, iako do pierwszego swego źródła, mogącego iedynie nadać im moc i legalność.

"O złożeniu władzy dyktatorskiéy przez Jenerała Chłopickiego, osobny rapport będzie wam przedstawiony.

"Rada naywyższa, która za wezwaniem deputacyi seymowéy tymczasowie przy swych attrybucyach pozostała, skoro rozkażecie, zda wam sprawę ze swoich czynności. Jéy członkowie kończąc swe urzędowanie, gotowi będą obiaśnić każdą część nie długich co do czasu, lecz wypadkami i trudnościami przepełnionych działań. Lecz przy wstępie waszych obrad, nagleysze i nayważnieysze zaymą was przedmioty.

"Macie szanowni mężowie zaprowadzić rząd odpowiedni obecnym gwałtownym okolicznościom, rząd silny, zdolny poruszyć wszystkie kraiu zasoby, macie wybrać naczelnego wodza, któryby rycerzów Polski do zwycięzkiéy walki poprowadził, macie przekonać się o prawdziwym stanie obrony kraiu i wyrzec o stosunkach iego zagranicznych.

"Losami narodow niedościgła Opatrzność zarządza, za iéy skinieniem bieg wypadków, przewidzeniem ludzkiém nieobiętych, wznosi państwa, gubi ie lub wskrzesza. Jedna iskra wznieca niezgaszone pożary, rodzą się w mgnieniu oka okoliczności nad wszelką rachubę silnieysze.

"W takiéy to zostawaliśmy stanowczéy chwili; patrząc w około siebie, zaledwo ieszcze oczom i czuciom wierzyć zdołamy. Naród porwany niewstrzymanym pędem, iednogłośnie urazy swe, żądania i gotowość obrony wyiawił.

"Lecz są także momenta, w których przeznaczenia ludow, nie iuż *od zmiennych porywaiących okoliczności, ale od nichże samych zależą.* Do takiéy chwili dziś doszliśmy. Przez czyn pamiętnéy na wieki rewolucyi uzyskaliśmy w krótkich dniach zupełną wolność. Mądre iéy użycie od nas zawisło. Sobie zostawieni, sami też sobie radzić musiemy, i tem się pokazać, czem istotnie iesteśmy.

"Już nayzupełnieyszego poświęcenia się potrzebom kraiu dowiedli Polacy. Wśród naytrudnieyszych okoliczności, odnawiaiących się zawad, okażmy teraz w radzie przemożną nad niemi spokoyność, iak kiedyś wkrótce woiownicy w boiu okażą niezwalczony zapał i męztwo. Zawiedźmy w każdym względzie oczekiwania nieprzyiacioł naszych. Bądźmy wyżsi nad wszelkie trudności, zawady, a nawet klęski. Aby ocalić byt, godność, honor narodowy, czegoż nam wreszcie naybardziéy potrzeba? oto zgody. W zgodzie i iednomyślności znayduie się iedyna rękoymia przeznaczeń narodu. Zapomniymy o wszelkich osobistych widokach i względach. Ocalenie narodu do żadéy wyłącznie osoby przywiązaném nie iest, niechay się wszyscy w iedną wolę złączą: izby, rząd, woysko, naród cały; niech iedném czuciem pałaią, iedną myślą czynią — myślą ocalenia kraiu; a ta iedna myśl, ta iedna wola, ieśli mądrością kierowana, musi doprowadzić do swego wielkiego celu.

"Nie łatwe są nasze koleie, zbierzmy szanowni mężowie ile w nas iest roztropności, zastanowienia, mocy i stałości umysłu; zbierzmy iedném słowem wszystkie zdolności rozumu i duszy, a westchnąwszy do Boga oyców naszych i prosząc o iego natchnienie, usiłuymy niczego nie szczędzić, niczego nie opuścić, wszystko uczynić, co naydroższą, i nam teraz powierzoną oyczyznę wyzwolić i ocalić potrafi!,,

Potém zabrał głos marszałek seymowy.

Szanowny senacie, prześwietna izbo poselska. "Byłoby to rzeczą niepodobną wyrazić, iaką chlubą, iaką rozkoszą przeięty iestem, iż mi się godzi na nowo w izbach połączonych głos wolny wśród wolnych podnieść rodaków; wszystkich nas zapał wspólny zagrzewa, wszyscy do tegoż samego dążymy celu, wszyscy iedném tchniemy czuciem, a tém: miłość oyczyzny i żądza prawa Polaków. Osiągnienie tych wyżéy nad życie cenionych zamiarów przez same dyplomatyczne porozumienia i układy, iest prawie marzeniem; krwią prawych mężów, woyną z przemożnym i mściwym wrogiem okupić się wypada, zostawuiąc przyszłym pokoleniom naszym w puściźnie, imię bez skazy, naród wolny, kray niepodległy i samoistność. Egoista tylko, który wszystko do siebie ściąga, tę rachubę za skutek chwilowego zapału poczyta, lecz właśnie ten tylko zapał do wielkich celów doprowadzić może, i zwycięztwo saméy tylko liczbie zapewnia. Trzystu Greków wstrzymało milionowe woysko Xerxesa, a jeżeli nie mamy Termopylów, mamy serca spartańskie. Z nich wystawimy od Moskwy zaporę niezłomną, która iak ów mur dzielący Chiny od Tatarów napaści, do naszéy rodzinnéy ziemi nie dopuści hord nieprzyiacielskich. Nie chcę wam szanowni mężowie obszerniéy wynurzać uczuć i myśli każdemu Polakowi właściwych. Kończę więc oszczędzaiąc chwil przeznaczonych do czynów ważnych, pomny: iż ieżeli kiedy, to w rewolucyach nic niema nad czas droższego, iż w nich dużo i śpiesznie działać a zwięźle mówić i radzić należy.,,

Po przeczytaniu rapportu wezwał prezyduiący w senacie izbę poselską, aby powróciwszy do mieysca swoich posiedzeń, zaięła się wybraniem kommissyów seymowych, do któréy czynności i senat z swéy strony przystąpi niezwłocznie. W skutek tego, po rozłączeniu się izb, przystąpiono do wyboru tychże kommissyy w sposobie prawem wskazaném. Wątpliwość rzeczoną przez senatora kasztelana Nakwaskiego, czyli członkowie wchodzący do składu Rady Naywyższéy narodowéy mogą bydź wybranymi na człon-

ków kommissyy seymowych, rozwiązano affirmative większością 15 kresek przeciwko 13. — Zaraz potém przystąpiono do wyboru członków kommissyy seymowych i wybranymi zostali większością kresek: 1) Do kommissyi spraw skarbowych Gliszczyński, Kochanowski i Wodzyński; 2) Do kommissyi praw cywilnych i kryminalnych: Lewiński, Michał Potocki i Bieńkowski; 3) Do kommissyi praw organicznych i administracyynych: Stanisław Małachowski, Plater, Mączyński. — O tych wyborach uwiadomił prezyduiący Radę Naywyższą narodową i solwował sessyę na dzień następny godzinę 10 z rana.

Z Izby Poselskiey.

Morawski, miał krerek 87 — Jan Hr. Ledóchowski 76. — Slaski. 69 — Swirski 66 — Sołtyk Franciszek 59. — Kaczkowski 50 — Swidziński 62 — Zwierkowski 51 — Barzykowski 51 — Lelewel 49 — Wołowski 46 — Biernacki 43 — Dębowski 40 — Lempicki przez losowanie z Wiszniewskim 39.

Zastępcami Członków Kommissyi Seymowych.

Wisznjewski miał kresek 39 — Małachowski Gustaw 37 — Wężyk 36 — Węgleński 35 — Jasiński 34 — Sołtyk Roman 32 — Tymowski 30 — Mazurkiewicz 29 — Rostworowski 29.

Dopełnienie rozdziału powyższych Członków pomiędzy trzy kommissye Seymowe, wybranym pozostawione zostało.

Dnia dzisieyszego z powodu odprawioney Rady Woiennéy u Jenerała *Klickiego*, posiedzenia Izb rano mieysca nie miały.

Po południu dopiero o godzinie 6téy zebrały się obie Izby razem.

— Dnia 20. —

Izby Połączone. — Po połączeniu się obu Izb Poseł Kaliski *Morawski*, zdaiąc sprawę z działań które poprzedziły podanie przez Kommissye Seymowe kandydatów na Naczelnego Wodza, przywiódł: że Rada Woienna, podała 7 kandydatów na tę dostoyność, Xięcia Michała *Raddziwiła* Senatora Woiewodę, byłego Jenerała, Jenerałów *Szembeka*, *Krukowieckiego*, *Weyssenhoffa*, *Woyczyńskiego*, *Paca* i Pułkownika *Skrzyneckiego*, a z tych Kommissye po stosowném wotowaniu postanowiły podać Izbom trzech maiących za sobą naywięcéy głosów to iest. Xięcia *Radziwiłła*, *Weyssenhoffa* i *Szembeka*.

Po kilku dyskussyach i wysłuchaniu zdań wtym przedmiocie, przystąpiły Izby do głosowania na podanych przez Kommissye Seymowe trzech kandydatów z dodaniem 4go na żądanie Członków, naywięcey głosów za sobą w Kommissyach maiącego, to iest: Jenerała *Krukowieckiego*. Uchwaliły nadto Izby na wniosek Posła *Biernackiego*, ażeby Kandydat maiący bydź na naczelnego wodza wybrany, miał za sobą większość głosów zupełną, to iest połowę więcéy iednym ogolnéy liczby głosuiących.

Obraduiących w ogóle było 140. Skutkiem zaś głosowania okazało się, że Xiążę *Radziwiłł* miał za sobą głosów 107 Jenerał *Krukowiecki* 18, Jenerał *Weissenhoff*, 8 a Jenerał *Szembek* 6.

Prezyduiący w Senacie ogłosił niezwłocznie, że Xiążę *Radziwiłł* z woli Reprezentantów Narodu obrany został naczelnym Wodzem. Tu obecny na posiedzeniu Wodz Naczelny powstawszy z krzesła i przybliżywszy się do Prezyduiącego w kilku słowach oświadczył, że przyymuie dowód zaufania swoich rodaków, którego się nie spodziewał, i że na tym nowym stopniu, nie przestanie bydź tem czém był dotąd.

Przepełniona słuchaczami galerya i całe grono Reprezentantów Narodu, powitało radosnemi okrzykami nowo wybranego Wodza, wśród których dały się słyszeć głosy: *do Litwy! do Litwy! do Litwy!*

Posiedzenie skończyło się około godziny 10téy wieczorem.

Obraz Czynów Wojennych
JENERAŁA CHŁOPICKIEGO.
(Dokończenie.)

Po upadku *Saragossy*, *Chłopicki* przeszedł pod dowództwo Marszałka *Suchet*, którego wyprawy w *Arragonii*, *Katalonii*, i *Walencyi* do nayświetnieyszych policzyć można.

W zwycięzkiéy potyczce pod *Marią* 15 Czerwca 1809, *Chłopicki* szedł do attaku na czele 1go pułku Nadwiślańskiego, bez wystrzału, z bronią na ramieniu, przepaścistą drogą, pod silnym ogniem dział nieprzyiacielskich, i uderzył niezachwiany, gdy inne oddziały zaczęły się wahać. Dnia 18 pod *Belchitą* w równie niebezpiecznym potykał się ogniu.

Po tych potyczkach, *Chłopicki* mianowany Jenerałem Brygady w dywizyi *Laval*, dowodził pułkiem 4tym liniowym i 2gim Nadwiślańskim. Będąc potém wysłany ku miastu *Daroca*, przeciw ciągnącym woyskom z *Moliny*, połączonym z kilku innemi oddziałami, dnia 12 Października, poraziwszy ie na głowę pomknął się do saméy *Moliny*; gdy tym czasem Pułkownik *Kosinowski* ścigał uchodzących aż do *Oyos-Negros*.

Kiedy *Suchet* odebrał rozkaz przeniesienia swych działań woiennych do *Walencyi*; dla zabezpieczenia *Arragonii*, i oczyszczenia linii pochodu, potrzeba było wypłoszyć z okolic korpus Jenerała *Villacampy*. Jenerał *Laval* wysłany w tym celu, 16 Lutego 1810, spotyka Hiszpanów niedaleko miasta *Teruel* w mocném i dobrze obwarowaném stanowisku. Gdy Pułkownik *Klicki* wyrusza na opanowanie wyżyn okolicznych, Jenerał *Chłopicki* odebrawszy rozkaz rozpoczęcia attaku, wpada na nieprzyiaciela. Wnet okopy opanowane, i Hiszpani rozproszeni, nie odetchnęli aż za nurtami *Guadalaviaru*; droga do *Walencyi* zabezpieczona.

W czasie oblężenia *Leridy* przez *Sucheta*, Jenerał *Chłopicki* obéymował stanowisko pod *Daroca*. Powziąwszy wiadomość o porażce iednego oddziału woysk Francuzkich (13 Maia 1810) przez Jenerała *Villacampa*, przedsiębierze ścigać i poskromić zwycięzcę. Dla skorszego działania artylleryę swoią odsyła do *Carinena* i puszcza się za uchodzącymi Hiszpanami; gdy i piechota wstrzymywała iego pochód, zostawia i piechotę; a sam maiąc tylko 40 Huzarów i 50 Kiryssyerów, pędząc ku *Xarava*, napada tylną straż Hiszpanów, gdzie ima 174 ienców; 17 Maia wpada do *Campillo*, do *Moliny*, i wreszcie traci wszelki ślad korpusu *Villacampy*, który do szczętu zdawał się zniszczonym. W *Molinie* burzy warsztat broni, znaczną ilość karabinów zabiera i odsyła do *Saragossy*.

Przy dobywaniu *Miquinenzy* i *Tortozy*, *Chłopicki* z pułkami swemi czynnie działał. Gdy ta ostatnia twierdza była dopiero okrążona, na granicach Kastylii silne wybuchało powstanie. Jenerał *Carabajal* złączony z *Villacampa*, grozili Arragonii. *Suchet* widział niebezpieczeństwo, uznał potrzebę szybkiego i tęgiego działania, i wybrał do tego Jenerała, w którym mógł zaufać — *Chłopickiego*. (1) — Jenerał ten maiąc z sobą siedm batalionów i 400 iazdy, w ciągłym pochodzie goniąc uchodzącego *Villacampa* stanął 30

---

(1) *Le Général Chłopicki fut tiré du camp de blocus pour cette opération, qui demandait autant d'activité que de vigueur. Suchet.*

Października w *Teruel*, zkąd Jenerał *Carabajal* świeżo tam przybyły, ledwo potrafił umknąć i uprowadzić swoią artylleryę na trzy godziny przed przybyciem Jenerała Polskiego. *Chłopicki* spoczywa kilka godzin w *Teruel*, gdzie tymczasem rozpędza do domów około tysiąca chłopów nowo zebranych a nieuzbroionych ieszcze. O północy wychodzi z woyskiem, 31 Października, dościga tylną straż Hiszpańską pod *Alventozą*, i na nią uderza. Cała kompania artylleryi lekkiéy, sześć dział polowych, znaczna ilość koni i ładunków, dostały się naszym Armia powstańców rozproszona: Lecz w dni kilka znowu się zaczęła ukazywać na górze *Fuente-Santa*. Stanowisko Hiszpanów na téy górze było mocne, obwarowane okopami, zasłonione od *Guadalaviaru* i wąwozów. — Jenerał *Chłopicki* 12 Listopada przepłoszywszy straż przednią Hiszpańską pod *Villastar*, uszykował swoie woysko do attaku. Ogień nieprzyiacielski był straszny. Hiszpanie w mocnych stanowiskach zawsze z zaciętością walczyli. Przystęp był trudny, lecz nic nie wstrzymało szeregów *Chłopickiego*. Francuzi i Polacy z naywiększą potykaiąc się odwagą, zdobywali wszystkie stanowiska nieprzyiacielskie, i ze zwycięztwem wdarli się na szczyt góry. Armia Hiszpańska przeięta trwogą, rzuca broń i rozprasza się po okolicach, a część iéy tonie w ucieczce. Jenerał *Chłopicki* zostawiwszy Pułkownika *Klickiego* na prawym brzegu *Ebru*, wraca do swoiéy brygady pod *Tortozą*.

Po poddaniu się téy twierdzy, armia francuzka wróciła do Arragonii, która spokoynieyszą zaczęła przybierać postać. Lecz w Kwietniu 1811 ziawił się tam *Mina*, a napadłszy mały oddział francuzki zniszczył go ze szczętem. *Suchet* zapobiegaiąc podobnym nieszczęściom, rozkazał jenerałowi *Chłopickiemu*: aby stanąwszy na czele 200 huzarów i 1000 grenadyerów ścigał *Minę*. *Chłopicki* dościga go pod *Borja*, pędzi aż do *Coseda*, i tak nań silnie nastaie, że woysko iego rzucaiąc broń i ammunicye, w nieładzie i trwodze, ucieka za granicę Arragonii.

Mina wszakże był zawsze strasznym dla armii francuzkiéy. *Suchet* wybieraiąc się pod *Taragone*, lękał się nie bez przyczyny, aby ten sławny woiownik zapalaiąc nowe powstanie w Katalonii i w Arragonii, nie przeciął wszelkich związków armii z Francyą. *Suchet*, lubo z wielkim żalem, że się z nim rozdziela, porucza *Chłopickiemu* czuwanie nad prawym brzegiem *Ebru*. (1)

Po zdobyciu *Tarragony* i *Montserratu* przez woyska Francuzkie, *Chłopicki* w Arragonii miewał utarczki z oddziałami powstańców; należał potém czynnie do oblężenia *Saguntu*; a w sławnéy potyczce z Jenerałem *Blake*, murami téy twierdzy, działaiąc na prawém skrzydle, przyczynił się wiele do zwycięztwa, po którém nastąpiło poddanie się *Saguntu* (26 Października 1811).

Pod murami *Walencyi* i *Peniskoli*, po raz ostatni woyska Polskie walczyły przeciw Hiszpanom. Głos Napoleona, i sięgaiący głębiéy głos oyczyzny, powołał ie do świętszéy sprawy, do widocznieyszych celów. Suchet widział z żalem oddalaiące się waleczne te szeregi, ich mężnych dowódców i tego Jenerała *Chłopickiego*, w którym lubił upatrywać przeznaczenie do pierwszych stopni (2)

---

(1) *Il laissa à son grand regret, sur ce point le Général Chlopicki, qu'il aurait voulu emmener au siège, mais dont l'activité, la fermeté, la capacité lui inspiraient une grande confiance. Suchet.*

(2) *Le départ du Général Chłopicki priva l'armée d'un officier de mérite FAIT POUR S'ELEVER AU PREMIER RANG. Suchet.*

Około 6000 doświadczonych w boiu żołnierzy Polskich opuściło nad brzeża *Ebru*, w Styczniu. — Szczęśliwi! w czerwcu uyźreli wypłoszonych najeźdców. — W grudniu, skościałe ich trupy i zmrożone nadzieie Polski iuż zawiewały śniegi Moskwy. *Chłopicki* w pamiętnéy wyprawie 1812 jenerał brygady, w dywizyi *Cinpareda* w gwardyi Cesarskiéy dowodził 4tym pułkami Nadwislańskiemi, składaiącemi się z dwunastu batalionów. Raniony pod *Smoleńskiem*, w ciągu zwycięztw i nieszczęść świetniał odwagą biegłego wodza. W roku 1814 wrócił z innemi do kraiu, gdzie, przy nowéy organizacyi, mianowany Jenerałem Dywizyi. Lecz wkrótce na własne żądanie uwolniony z téy służby, przepędzał dni swoie w spokoyném zaciszu. Tam go znalazły serca współziomków; szukaiące zbawcy ocknionéy oyczyzny. Spełniły się przeczucia *Sucheta*. — Ztamtąd, — iak *Kościuszko*, iak *Washington*, iak *Cincinnatus*, — powołany do dostoieństwa, nad które korona nie ma świetniéyszego blasku, ni duma wyższego celu.

(*Z Gazet Warszawskich.*)

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Berlin 1 *Stycznia*. — Podług ostatnich wiadomości odebranych z Petersburga, mówią że dwunastotysiączny korpus wybrany z usarskiéy gwardyi, wyruszy dnia 12go t. m. ku Polszcze. Dwa inne woyskowe korpusy na tę kampanią przeznaczone składać będą massę 150.000. Feldmarszałek *Dybicz* na nowo dostał mołdawskiéy febry; hrabia *Paszkiewicz* ma obiąć naczelne dowództwo. (*Cour. franç.*)

Londyn 6 *Stycznia*. — Wszystkie nasze publiczne pisma zawieraią odezwę Cesarza Mikołaia do Polaków. Dziennik *Sun* tak się względem niéy wyraża: "Odezwa ta niczém się nieodznacza prócz dzikości, którą tchnie wszędzie. Powinni teraz wiedzieć Polacy czego się maią spodziewać, i że całe ich ocalenie zależy na odzyskaniu i utrzymaniu swoiéy niepodległości. Jeżeli wygraią pierwszą stoczoną bitwę, Polska zostanie wolną a Mikołay będzie musiał zwrócić całą swoią uwagę na wewnętrzne położenie swoiego państwa, które w tym razie, znaydowałoby się w draźliwym stanie. Wolność lub śmierć powinny bydź hasłem Polaków. (*Cour: franç.*)

— *Dnia* 10. — Dnia 8 i 9 b. m. odbyły się dwie tayne rady i dwie długie konferencye względem belgiyskich interesów, na ostatnich znaydowali się Panowie *Weyer* i *Vilain*.

Haga 4 *Stycznia*. — Tyle tylko dowiedzieliśmy się od naszego woyska, że toż wyruszyło pod dowództwem xięcia sasko-weymarskiego, *Bernhard*, aż do południo-wschodnich granic północnéy Brabancyi.

— Gdy dnia 11 przybył tu goniec z Londynu, wysłanym został w nocy sztabowy officer z depeszami do woyska.

— Stósownie do tuteyszego dziennika, ogół krajowego długu, który Belgie maią przeiąć od Hollandyi wynosi 255,965,034 złotych, umieszczoną iest w pomienionym piśmie dokładna specyfikacya.

—*Dziennik antwerpski* mówi: Oczekuiemy niecierpliwie wiadomości o wyborze władzcy Belgów. Trudność belgiyskiego pytania nie zależy na kształcie rządu ani wyborze xięcia, lecz na oznaczeniu granic kraju. Niewyniknie z tego spory, że Belgie dadzą pierwszeństwo xięciu z tego lub innego domu, lecz trudno się po przyjacielsku ugodzić, albo-

wiem Belgie niemogą istnąć bez prawego brzegu Renu, bo iest niepodobném, aby xięztwo luxemburgu było dobrowolnie Belgom odstąpioném, gdyż byt twierdz położonych na naszych południowych granicach iest czczym od chwili w którey Belgie przestaią znaydować się na przeciwnéy stronie francuzkim interesom, albowiem Hollandya, która te twierdze zapłaciła swoiemi dawnemi osadami, słusznie dopomina się teraz wynagrodzenia, i że pragną Hollandyą wynagrodzić kosztem Belgów.

— Dzisieyszy dziennik umieścił następuiący artykuł: "W chwili w którey nasze pismo z pod prassy wychodzi, udzieloną nam iest wiadomość że przybyły tu zeszłéy nocy goniec z Londynu przywiózł protokół, w którym wskazaném iest Belgom, aby kazali swoiemu woysku zaiąć na powrót też same stanowiska, w których się 21 listopada znaydowało, oświadczyła im przy tém konferencya swoie wielkie nieukontentowanie z powodu złamania rozeymu pod Mastrycht. Jeżeli się ta wiadomość potwierdzi, zdaie się że w téy chwili nastąpi zawieszenie nieprzyjacielskich kroków, do czego nasze waleczne woyska odebrały rozkazy. (*G. R. Pr.*)

Grecya. Podług listów odebranych w Genewie z Grecyi, położenie kraiu iest zadowalniaiącém. Niechęć ktorą wzbudziło mianowanie Xięcia Leopolda iuż zniknęła, a hr. *Capo d'Istrias*, ktòremu zdrowie pomimo tylu prac dosyć służy, zaymuie się więcéy iak kiedy wewnętrzną organizacyą, wczém dzielnie go wspiera, sekretarz stanu, *Jakowaki Rizzo*. Ciągle trwaią negocyacye z Turkami względem zupełnego ustąpienia z Grecyi i wynagrodzenia przeszłych właścicieli. Trzy mocarstwa miały postanowić, aby rozszerzyć granice Grecyi stósownie do życzeń prezesa; lecz Kreta, Samos i Sporady pozostaną pod Tureckiem panowaniem. Trzy mocarstwa dadzą później Grekom nieiakie zasiłki, i uzupełnią swoie dobrodzieystwa, że przedstawią Hellenom za króla młodego Xięcia, który jeszcze przez lat kilka zostawać będzie pod opieką hr. *Capo d'Istrias*. (*G. B. V.*)

Dnia 24 i 25 *Stycznia* 1831 *r.*

Cena Zbóż różnego gatunku na Targu w Krakowie sprzedawanych.

Korzec	1. Zł.	gr.	2. Zł.	gr.	3. Zł.	gr.	4. Zł.	gr.
— Pszenicy	32	15	30	—	29	—	28	—
— Żyta	32	—	31	15	31	—	30	—
— Jęczmienia	24	—	23	—	22	—	20	—
— Grochu	28	—	27	—	26	—	25	15
— Owsa	13	15	13	12	12	24	12	—
— Jagieł	44	—	43	—	42	—	41	—
— Rzepaku	34	—	33	—	30	15	28	15